

Wychodzi codziennie  
o godzinie 8mej rano.

Przedpłata w miejsu

wynosi:

rocznie . . .	10 zlr.
ćwierćrocznie 2 „	50 c.
miesięcznie — „	85 „
Ner pojedyn. — „	3 „

Z przesyłką pocztową:

rocznie . . .	13 zlr. 60 c.
ćwierćrocznie 3 „	40 „
miesięcznie . . .	1 „ 15 „

# DZIENNIK LWOWSKI.

„Przyjaciół Domowy“ ja-  
ko dodatek rocznie 4 zlr. 20 c.  
Redakcja w rynku Nr. 178.  
Wydawnictwo Nr. 503 1/2.  
Ekspedycja i biuro inzerat  
plac katedralny pod l. 31,  
w domu p. Majewskiego.  
Za ogłoszenia od wiersza  
druku (prócz stępla) . 4 c.  
Reklamacje nieopieczęto-  
wane wolne są od opłaty. —

Wtorek dnia 5. Lutego. — Agaty P. M. (rzym.) — Kseniy Prep. (grec.)

## Telegramy „Dziennika lwowskiego“.

**Wiedeń 4. lutego.** Dymisja ministra stanu hr. Belcredego przyjęta; Kellersperg mianowany ministrem administracyjnym, dalsze mianowania ministrów administracyjnych bez teki nastąpią — patent styczniowy zasystowany; ściślejsza rada państwa będzie zwołana w celu ułożenia się z Węgrami. Komers, minister sprawiedliwości i Wüllersdorf, minister handlu, podali się do dymisji.

**Stanisławów 4. lut.** Naprzeciw kandydatowi komitetu centralnego Drowi Frenkel, popartemu całą solidarnością żydów, tak, że chorych na wózkach zwożono, utrzymał się Ignacy Kamiński pośtem, znakomitą większością; wielkie rozjątrzenie między chrześcijanami a żydami.

**Stryj 4. lut.** Pośtem z miasta wybrany Dr. Maurycy Kabath, adwokat lwowski.

**Sambor 4. lut.** Wybrano tutaj pośtem z wyjątkiem kilku głosów starych biurokratów i siedmiu sto-jurców, burmistrza Popiela jednogłośnie.

**Brody 4. lut.** Dr. Oswald Hönigsmann zgodnie wybrany na posła; Izba handlowa wybrała Hausnera.

**Tarnopol 4. lut.** Po zaciętej walce większością wybrany Zygmunt Sawczyński.

## Wiadomości polityczne.

Sprawdziła się tedy wczorajsza pogłoska o ustąpieniu hr. Belcredego. Dzisiejszy nasz telegram donosi o przyjęciu dymisji jego i o mianowaniu w jego miejsce barona Kellersperga, tymczasowym zawiadowcą ministerstwa stanu, a tem samem upadły wszelkie inne obiegające od dwóch dni pogłoski o powołaniu to Auersperga, to Kaiserfelda na ministra stanu. W bezpośrednim związku z tą zmianą w gabinecie, a mianowicie jako przyczyna ze skutkiem, zostaje zawieszenie patentu styczniowego i zwołanie ściślejszej rady państwa. Trudno w tej chwili orzekać jeszcze o doniosłości tego kroku, gdyż nie znane są powody tego nagłego zwrotu w wewnętrznej, a prawdopodobnie i w zewnętrznej polityce rządu; ale na wszelki sposób może to się stać źródłem nowej kolizji między rządem i sejmami tych krajów koronnych, które nie uznając kompetencji rady szerszej, odmówiły uroczyste w ostatnich adresach swoich wszelkiego udziału w tej radzie. Widocznym również skutkiem tych zmian jest także powołanie naszego namiestnika do Wiednia i wieść o zupełnem wstrzymaniu wszystkich wygotowanych już nominacji urzędników, według nowej organizacji politycznej naszego kraju.

Z Warszawy donoszą: Cały zarząd kraju bezwarunkowo przejdzie w ręce Moskali; to postanowione. Gubernatorami w nowo-kreowanych guberniach zamianowani sami Moskale wojskowi. Gubernje i powiaty już pootwierane zostały, a wszędzie z wielką pompą i uroczystością, rozumie się z zakro-

jem moskiewskim. Gdzie tylko na prowincji był pop pod ręką, tam nabożeństwo odbyło się w cerkwi i poświęcenia bióra pop dopełniał. Tylko w braku popa naszych księży powoływano. Zgoła religja prawosławna jest u nas panującą i rządzącą. Katolicyzm i duchowieństwo doznaje największej wzgardy i ucisku. Pisma tak zwane urzędowe, jawnie i otwarcie atakują katolicyzm i wzgardą i szyderstwem go obrzucają, a niestety znalazł się i ksiądz katolicki, wprowadzie w cytadeli wychowany i utoczony, który najzjadliwsze polemiczne artykuły anti-katolickie pisze. Gubernatorowie rozpoczęli swe rządy od wydania cyrkularzy do naczelników powiatu, aby przedewszystkiem i głównie ścisłą kontrolę nad duchowieństwem rozciągnęli, nie dozwolali im się wydalać z parafji i czuwali nad ich kazaniem, a jeżeli dostrzegą najmniejsze w nich zboczenie od tych przepisów, aby natychmiast ich aresztowali i do cytadeli dostawiali. Naczelnicy powiatów podobną zapowiedź protokolarnie księżom ogłosili. Pierwszy więc lepszy żandarm lub pijany sąłdat oceniać będzie stósowność kazania, a kościół, obrządki religijne i duchowieństwo, absolutnie oddane zostały pod zarząd i moc władzy policyjno-wojskowej, która odtąd jest panem życia i śmierci każdego księdza. Prawosławie zaś otoczone zostało wszystkimi możliwymi przywilejami, o czem przekonać się możecie choćby z świeżej organizacji administracyjnej.

Z wyjazdem Czerkawskiego właśnie w obozie moskiewskim nieucichły; owszem z całą gwałtownością prowadzą się, a obecnie naczelnikiem stronnictwa radykalnego jest Solowiew, prezes komitetu urządzającego, który stara się wszelkimi sposobami Berga i wszystkich Niemców z zajmowanych stanowisk zepchnąć. W tych dniach wyjechał do Petersburga ze skargą na Berga, iż ten nie dość jest Moskałem i że wprowadzaniu moskiewizmu tamę kładzie. Gdyby to nie było prawdziwe, byłoby znakomicie śmieszne — Berg czyni ulgi Polsce! Nie sądzimy, by w tej chwili w Petersburgu skarga jego jaki skutek odniosła.

Z Podola rosyjskiego piszą: ucisk i gnębienie żywiołu polskiego postępuje swoim trybem, przyczem idzie zmuszanie ludności do odstępstwa od wiary i odpędzanie od służby wszystkich bez wyjątku Polaków — a to wszystko w celu asymilowania Moskiewie ziem polskich i przerobienia wszystkich mieszkańców na prawowiernych Moskali. Nie dosyć na tem — i na ludność galicyjską zarzucono sieci, by ją skaptować dla białego cara. Tak po wszystkich nadgranicznych wioskach urządzono składy tytoniu w paczkach i wpuszcza, który za beczkę prawie sprzedają chłopom przychodzącym jak po święconą wodę z Galicji, przyczem raczą ich dobrmi słowy i gorzałką. Ta sprzedaż tytoniu nie innego nie ma na celu, jak tylko oswajać ludność z moskiewskimi zachciankami, za-

mienienia Galicji na prowincję moskiewską. (Powyższą korespondencję stwierdza najwyraźniej upadek dochodu skarbowego w nadgranicznych obwodach więcej jak o połowę dawniejszych dochodów, w skutek czego wzmożoną została straż finansowa w obw. tarnopolskim i czortkowskim. P. R.) Również donoszą dzienniki węgierskie, że na Węgrzech w komitatach zemplińskim i ungharskim, gdzie mieszkają Rusini, snują się agitatorowie, niepokojący ludność i namawiający włóscian, żeby nieplacili podatków, bo car moskiewski przyjdzie i daruje wszelkie daniny.

Dzienniki pruskie zapewniają, że rząd pruski odrzucił na teraz wszelkie układy odrębne z pojedynczymi państwami Niemiec południowych z powołaniem się na artykuł 4. traktatu pragskiego, przedstawiając natomiast potrzebę poprzedniego ich porozumienia się między sobą. Przeto jednak niezrzekają się Prusy weale swoich zamiarów względem południa, a ministerjalny organ „Nordd. Allg. Ztg.“ powiada też wyraźnie, że interes Prus wymaga wykonania traktatu pragskiego co do narodowego połączenia południowo- i północno-niemieckiego związku, i że Prusy muszą ile możności popierać utworzenie unji południowej.

Najnowsze wiadomości z Rzymu zapewniają, że misja p. Tonella, ma się zbliżać ku pomyślnemu zakończeniu. Zgodzono się już na obsadzenie 50 opróżnionych stolic biskupich, i stanowe porozumienie w sprawach kościelnych nieulega już żadnej wątpliwości. Na polu zaś politycznym odmówił wprowadzie Watykan wszelkich koncesyj, ale prowadzą się negocjacje względem cel, zniesienia paszportów i t. p. Pośrednictwo w tych układach przyjął na siebie poseł francuzki.

Wychodząca w Neapolu „Italie“ przynosi z widoczną pretensją wiadomość z Florencji, że na dniu 25. z. m. miało nastąpić podpisanie zaczepno-odpornego traktatu między Francją, Włochami i Austrią, który ma zawierać oraz umowę względem spraw rzymskich. „Opinione“ jednak utrzymuje, że wiadomość ta nietylko jest bezzasadną, ale nawet niepodobną do prawdy, i że szczególnie co do spraw rzymskich oświadczyły Włochy stanowczo, że żadnych zobowiązań przyjąć niechęć i niemoga.

Król włoski wydał amnestję za wszelkie zbrodnie polityczne, popełnione w królestwie włoskiem.

„Giornale di Roma“ zaprzecza temu, jakoby operacja finansów względem dóbr kościelnych została zawarta po długich układach w Rzymie i z biskupami, i oświadcza, że wszelkie doniesienia urzędowych dzienników włoskich o usposobieniu stolicy apostolskiej są kłamstwem, obliczonem na zamyslenie oczu świata dla przeprowadzenia bezbożnych i nie-chrześcijańskich zamiarów tajemnych.





Z Kopenhagi donoszą, że książę Jan udaje się temi dniami do Aten, a zaraz za przybyciem jego nastąpi odjazd króla greckiego do Kopenhagi.

W Atenach usposobienia wojenne przeważają na radzie gabinetowej. Według depeszy z 28. z. m., nowy gabinet grecki przedstawił w Izbie reprezentantów projekt prawa, podnoszący liczbę wojska do 31 tysięcy ludzi, z których 14 tysięcy tworzyć ma armję stałą, a reszta należeć do rezerwy. Minister wojny usprawiedliwia ten projekt uzbrojenia groźnemi notami Turcji, oraz blizkiem powstaniem w jej prowincjach chrześcijańskich. Grecja, powiedział minister, nie wyzywa Turcji; owszem, chce pozostać z nią w pokoju; ale nie można pozwolić na to, by ją upokarzała Porta.

Sily zbrojne, któremi rozporządzać może rząd grecki, są bezwątpienia zbyt małe w porównaniu z armją turecką; ale Grecja jest silna sympatją mocarstw, które odrzuciły projekt francuzki wysłania noty zbiorowej do Aten, ganiącej postawę rządu hellenckiego względem Porty. A prócz tego Grecja z zaufaniem liczy na rozszerzenie się powstania w prowincjach chrześcijańskich, a nadewszystko na współczesną wojnę Serbji z Turcją. W istocie, korespondencje z Belgradu nie pozostawiają żadnej w tym względzie wątpliwości. Przygotowania do wojny z Turcją czynią się tam na rozległą skalę, i rząd ma tylko trudność w powściągnięciu zapędów ludności, gotowej przedwcześnie rozpocząć walkę z Turkami. W arsenalach Kragujewacz pracują bez przerwy po całych dniach i nocach.

W łonie dywanu tureckiego ma się toczyć teraz zacięta walka między dwiema partjami, z których jedna wojenna żąda niezwłocznego rozpoczęcia wojny z Grecją, a druga partja umiarkowana nie jest wprawdzie przeciwną wojnie, ale stara się ile możliwości wstrzymać jak najdłużej wypowiedzenie wojny w przekonaniu, że stałaby się ona hasłem powszechnego pożaru na Wschodzie, który decydowałby o egzystencji Turcji europejskiej. Ta ostatnia partja ma za sobą francuzkiego posła p. Bourée, którego popiera silnie internuncjusz austriacki i zdaje się, że na teraz odniesie ona zwycięztwo, chociaż ma nawet samego sułtana przeciw sobie.

W Meksyku musiał się już temi dniami rozstrzygnąć los cesarstwa, gdyż dnia 1. b. m. miało zgromadzenie narodowe wydać wyrok w tym względzie. Podług ostatnich wiadomości był cesarz zdecydowany abdykować, jeśli zgromadzenie narodowe odmówi mu swojej pomocy. Nadto donoszą z Ameryki, że między Nową Grenadą i Stanami zjednoczonymi przyszło do sporu i że poseł unji zażądał swoich paszportów.

*Lwów 4. lutego 1867.*

Będziemy więc znów obdarzeni jednym patentem, który nam zapewne oznajmi, iż październikowy, wrześniowy i styczniowy patent jest systowany i że na miejsce ich wraz z nowym ministerstwem inny nastąpi system rządowy. Nowy ten kierunek polityki wewnętrznej nie jest wcale dla nas zadziwiającym — przepowiadaliśmy bowiem takowy wykazując, iż dokąd państwo na żywotnych podstawach pojedynczych narodowości się nie oprze i wszystkim krajom koronnym zupełnego nie odda samorządu — tak długo będą

stronnictwa państwowe spychać jedno ministerstwo za drugim i utrudniać wzmocnienie się państwa.

Co obecna zmiana nam przyniesie pozytywnego — nie wiemy — to jednak jest pewnem, iż my, którzy jako restancję jeszcze urzeczywistnienie części patentów lutowych do żądania mamy — zostaniemy jak dawniej beim Alten.

Daleko ciekawszem będzie stanowisko naszych przewodzców sejmowych i publicystycznych, którzy przez półtora roku, wbrew zdrowemu urozsądkowi opinji za upadłem ministerstwem tak dobrze gardłowali i z hr. Beleredim żyć i umierać pragnęli. Cóż powiedzą oni, gdy dziś uznała korona za stosowne owe bożyszcze naszych menderów od steru rządu usunąć? Na kim się teraz oprą i jaki horoskop będą dla nas stawiać? Jeżeli zechcą być konsekwentni, to w obec stanowczego adresu i uroczystych zapewnień nie wezmą udziału w szczuplejszej radzie państwa.

Zresztą zobaczymy to za dni kilka.

## Zgoda z Węgrami.

### II.

Wspominając o wypracowanym przez komisję sejmu węgierskiego projekcie traktowania spraw wspólnych monarchji, musimy przedewszystkiem zauważyć, że dwa szczególnie warunki postawione przez Węgrów wielce korzystnie oddziaływać będą na urządzenie krajów niewęgierskich; mianowicie zadanie Węgier, aby i w tych ostatnich krajach zaprowadzone było ministerstwo odpowiedzialne i dalszy warunek, że Węgrzy tylko natenczas z krajami niewęgierskimi wejdą w stosunki ogólnopaństwowe, jeśli i ta część monarchji otrzyma ustroj konstytucyjny.

Zgoda z Węgrami przynosi więc za sobą: po pierwsze wprowadzenie w życie rzeczywistego konstytucjonalizmu i w krajach słowiańsko-niemieckich, na co rząd już od dawna przygotowanym był; dalej wprowadzenie odpowiedzialności ministerjalnej, do czego wcale nie miał zamiaru przychylić się. Są to najkardynalnejsze podstawy nowej budowy monarchji, która tylko na tej drodze może przyjsć do odrodzenia się i nabrania nowych i tak wielce potrzebnych jej sił.

Obok tych głównych i niewzruszonych filarów przyszłej organizacji państwa, projekt wskazuje poszczególnie sposób i formę w jaki przeprowadzone będzie owo traktowanie spraw dotyczących czy to ogółu państwa, czy tylko jednej jego części.

Owóz na czele całego ustroju konstytucyjnego monarchji delegacje w równej liczbie z obojga części państwa wysłane, stanowiąc będą najwyższą władzę prawodawczą, obok której istnieć będzie odpowiedzialne ministerstwo. Delegacje te stanowiąc będą o sprawach zewnętrznych, o wojsku, o ogólnej finansowości, o ciele, kredycie i sprawach handlowych, na których wspólność Węgrzy już się zgodzili.

Delegacje będą osobno, jako dwie Izby obradować a w razie gdy vota ich nie będą zgodne, obie delegacje tworzyć będą wspólne ciało, w którym większość głosów rozstrzygać będzie. Delegacja wysłana będzie z Węgier ze sejmu węgierskiego obok którego postanowionem będzie dla zawiadywania spraw krajowych odpowiedzialne ministerstwo węgierskie. Delegacja będzie wysłana przez re-

prezentację krajów nie-słowiańskich, które również mieć będą swoje odpowiedzialne ministerstwo.

Organizm więc nowy będzie dość skomplikowanym, gdyż prócz sejmów krajowych, wedle powyższego projektu miałyby jeszcze istnieć rada państwa dla krajów niemiecko-słowiańskich; z której dopiero wysadzoną będzie delegacja dla spraw wspólnych. To jest szkielet, który jednak łatwo obwlec się może w ciało, gdyż co do powyższych punktów, zgodność między rządem a węgierskim sejmem jest zupełnie pewną.

Idzie więc oto, aby warunki te niejako już ustalone, do naszych potrzeb i stanowiska naszego narodowego zastosować, a mniemy, że Węgrzy nie powinni się sprzeciwiać, gdybyśmy dla nas żądali znośniejszego stanowiska w przyszłym ustroju państwa. Nie chcemy jednak, by nas posadzano, iż tylko dla siebie samych żądamy ekskluzywnego stanowiska — nie, bo my chcemy równej sprawiedliwości dla wszystkich plemion i narodowości krajów niemiecko-słowiańskich.

Delegację węgierską wysyłać będzie jak to już wspominaliśmy sejm peszteński; otóż dla nas, jak również dla Czechów i Słowenów jest żywotną kwestją, aby delegacja z krajów niemiecko-słowiańskich nie była wysłana z rady państwa, lecz wprost ze sejmów krajowych czyli generalnych. Rada państwa szczególnie przy obecnem prawie wyborczem, będzie zawsze niemiecką, a Słowianie mimo liczebnej przewagi ludności, tworzyć będą mniejszość, jak to było za czasów p. Schmerlinga. By tej niesprawiedliwości zapobiedz, musimy żądać, aby Sejm lwowski, pragski, wiedeński i t. d. wysyłały wprost delegatów swych do ciała, które stanowić ma o sprawach państwowych. Tym sposobem delegacja wspólna będzie istotnym wyrazem reprezentacji krajowych, a nie jak w radzie szczuplejszej tylko sztucznie ugrupowaną hegemonją jednej części nad drugą.

Dalszą konsekwencją usunięcia szczuplejszej rady państwa i wysłania delegacji wprost ze sejmów, a nie przez alembik rady szczuplejszej byłoby to, iż dla spraw niewspólnych nie potrzebowaloby istnieć ministerstwo wspólne dla krajów słowiańsko-niemieckich, lecz musiałoby ustanowione być kancelerstwa dla poszczególnych grup, to jest: dla Galicji, Czech, Austrii, i t. d., któreby równie jak ministerstwo węgierskie sejmowi peszteńskiemu, odpowiedzialne były sejmom wymienionych krajów.

Takie jedynie rozwiązanie byłoby dla kraju naszego odpowiedniem, a ponieważ Czesi już się zgodzili na podobny program, więc wypada nam, porozumiewając się z nimi co do wspólnego celu, jedną i tą samą iść drogą.

Naszym zaś politykom, którzy tak wielce utyskiwali nad brakiem jakiejkolwiek podstawy do ułożenia programu, przypominamy powtórnie, iż podstawa taka istnieje, i że tylko przyrodzona nam lekko-myślność o tyle nas znowu owładnęła, iż jak ślepi o kolorach tak i nasi koryfeusze rozprawiali o rzeczy, której pierw nie zglebili, a którą się dotąd wcale nie zajmowali.

Dalszy ciąg wybranych na dniu 1. lutego posłów z posiadłości mniejszych: Busk. Ilko Zahorjko, powtórnie. Kossów. Lepkaluk, powtórnie. Rohatyn. Bazyli Makowicz, właścianin, w miejsce rady szkol. Kulczyckiego.



Belz. Stanisław Polanowski, obyw., w miejsce Demkowa włościanina.  
 Dobromil. Józef Tyszkowski, w miejsce Rusieckiego włościanina.  
 Łąka. Jędrzej Szulak, w miejsce Krawcowa włościanina.  
 Rawa. Radea szkolny Janowski, w miejsce Pawęckiego.  
 Rozwadów. Tadeusz Bekas, w miejsce Kobylarza włościanina.  
 Mielec. Jan hr. Tarnowski, w miejsce Czechury włościanina.  
 Borszczów. Jan Gulak, w miejsce Andrzejczuka włościanina.  
 Skalat. Wybory nie przyszły do skutku, a w Gorlicach przeszedł Dr. Rydzowski, albowiem głosy padły na Naj. Pana, nie będą uwzględnione.

### Nowiny z kraju i zagranicy.

— Wybory w mieście naszym odbywały się wczorajszego dnia w najprzystojniejszym porządku, gdyż nie było jak przy dawniejszych wyborach, żadnych przeciwkandydatów. Znaczna większość głosowała za kandydatami przez komitet postawionymi, t. j. za p. Dubsem, hr. Gołuchowskim, dr. Smolką i dr. Ziemiańskim. Jeśli w niektórych salach padały głosy na Leszka Borkowskiego i Wilda, to w 1. sali prawie ogólnie głosowano tylko za powyższymi kandydatami. Karność ta głosujących w 1. sali była tem ciekawszą, gdyż ci sami urzędnicy w r. 1861 po ukazie tak zawzięcie przeciw trzem z pomienionych kandydatów głosowali. A solidarność taka urzędników jest tem więcej uwagi godną, gdyż w obecnych stosunkach miasta, głosy ich rozstrzygają. Na 5592 wyborców odpada bowiem 2341 wyborców za remanenta podatkowe z r. 1865, co prócz tego uwydatnia fatalny stan finansowy, w który wszyscy zabrnęli.

— W lwowskim c. k. sądzie karnym toczy się obecnie interesująca rozprawa ostateczna o fałszerstwo banknotów. Jako oskarżeni stają przed sądem: Emil Chlebowicki, słuchacz preparandy, i Janiszewski, nauczyciel gymnastyki, oskarżeni o fałszowanie, Edward Sobek i Majurski o rozszerzanie fałszywych banknotów. Chlebowicki i Majurski są nadto oskarżeni o oszczerstwo, ponieważ w skutek ich fałszywych zeznań, przesiedział 18 miesięcy w więzieniu śledczym pewien student, niewinnie przez nich wpłany w proces. Chlebowicki zeznaje, że jeszcze z początkiem r. 1864. poznał się z Janiszewskim i Sobkiem, którzy go przekonali o łatwości fałszowania i wciągnęli do spółki. Chlebowicki jako uczeń szkół realnych był im głównie pomocny w rysunku. Sobek zaś zajmował się wymianą. Po jakimś czasie Sobek zostawszy djurnistą, odstąpił się począł od spółki, a Chlebowicki wciągnął Majurskiego, który od tam zajmował się wymianą. Pieniądzmi dzielili się rzetelnie. Trwało to aż do sierpnia r. 1864. Tegoż dnia wieczorem Chlebowicki pod przybranym nazwiskiem Józefa Kamińskiego, płacąc w szynku, podał pięcioreński banknot. Kelner podejrzewając prawdziwość banknotu, poprowadził Chlebowickiego do głównej trafiki w celu przekonania się. Ten jednakże uciekł po drodze i dopiero później został przytrzymany.

— W tutejszym urzędzie powiatowym podczas piątkowych wyborów z mniejszych posiadłości, ugięła się pod ciężarem stu kilkudziesięciu wyborców podłoga, tak że musieli usunąć się do sąsiednich lokalów, by nie stać się przyczyną większego nadwężenia budynku.

— W tych dniach żandarm jeden chciał sobie wystrzaleć z karabinu odebrać życie, zranił się jednak tylko ciężko — i w tym

stanie odwieziono go do c. k. wojskowego szpitalu. Przyczyna tego samobójstwa niewiadoma.

— Małżonek, nienajszczęśliwszy w życiu domowem, spostrzegłszy braki w swojej garderobie męskiej, pozwał pokojową służącą do sądu karnego, która uniewinniając się przytoczyła nader drażliwe okoliczności, twierdząc iż pewien panicz lwowski odwiedzający jej panią w chwilach, gdy pan małżonek w biurze był zajęty, a chcąc być niepoznany, wypożyczał sobie czasami części garderoby małżonka, których jednak po dziś dzień nie zwrócił. W celu sprawdzenia tych okoliczności wezwał sąd panicza i panią przed kratki — rozprawa jednak toczyła się przy drzwiach zamkniętych, przeto przebiegu takowej niemożemy podać. W dwójakiej kolizji znajduje się dziś czuły małżonek.

— Sanocka ziemia okropnie się rozpisala z powodu obecnych wyborów. Każdy znany już polityk czy homo novus, czy hreczkosiej, czy piśmienny ucieka się do publiczności i wydaje „Listy wyznania wiary i t. p. Piękna to rzecz obudzenie się życia politycznego choćby w najdalszym zakątku kraju naszego, lecz śmiesznem, jeśli każdy chciałby oryginalnym popisywać się poglądem i a tegoczesny bieg polityki i podawał niezawodne środki uszczęśliwienia Austrii i jej krajów koronnych. Owoż mamy przed sobą pismo p. Mieczysława Trettera, pod napisem „Zadania dzisiejszej polityki“, w którym tenże ogólnikowo rozbiera dążność obecnego stulecia i wyprowadza z tego założenia praktyczne dla zachowania się kraju naszego wskazówki. Wprawdzie określił nam autor nieco za trudne zadanie, lecz daj Boże, aby posłowie ziemi Sanockiej przyczynili się do osiągnięcia wskazanego celu.

— Dnia 31. stycznia przytrzymano na dworcu rzeszowskim skrzyneczkę o 40 funtach srebrnych szóstaków w wartości 1200 złr., przeznaczoną do wywozu przez Kraków za granicę. Ponieważ były dowody, że żyd. trudniący się tym handlem już przesłał był do Krakowa podobną skrzynkę o 60 funtach, przeto zarządzono w Krakowie śledztwo, i przytrzymano i tę drugą skrzynkę. Sprawca został pociągnięty do odpowiedzialności.

— W lasach Radowieckich na Bukowinie ubito d. 4. stycznia niedźwiedzia rzadkiej wielkości; ważył około siedmiu cetnarów.

— O osobliwym wypadku donoszą z Belgji: przed paru dniami stado wilków opadło ugrzęźnięte w śniegu wagony na kolei żelaznej poniżej Luksenburga, wdzierając się zapalczywie do transportowanego bydła. Użycie palnej broni mało skutkowało, dopiero ruszenie pociągu powściągnęło napastników.

### Przegląd artystyczno-literacki.

— *Teatr.* Wczoraj przedstawiono po raz pierwszy dramat w 5. aktach z francuskiego tłómaczony, p. n.: „Montjoye“. Jest to jeden z tych dramatów, których treść trafnie z naturalnego życia wzięta. Dwóch spółników przemysłowych pracują na dorobienie się majątku; jeden z nich Montjoye sprytniejszy, popycha spółnika swego w ruinę, a sam siebie z bogactwem. Syn zubożonego Lajana, przyjęty jako adwokat w dom p. Montjoye, pokochał jego córkę Celinę — której ojciec, aby zatrzeć plamę, jaką popełnił na spółniku, rad zezwala na ten związek, lecz kochanek wykrywa zbrodnię, i pomimo miłości, (co jest trochę nienaturalne) gardzi ojcem. Wyrzuty kochanka Celiny powodują pojedynek z p. Montjoye, który kończy się na zranieniu pierwszego. W końcu znienawidzony przez wszystkich Montjoye, przychodzi do upamiętania; majątek swój oddaje synowi pokrzywdzonego spółnika, i to jedna mu przebaczenie żony i dzieci, i wtedy dopiero następuje pojednanie i związek małżeński p. Lajana z Celiną. — P. Popiełówna w roli Celiny, miała

sposobność rozwinąć swój talent, a gra swoją pełną naturalności, zjednała sobie huczne oklaski. Królikowski w roli Montjoye i Wilkoszewski w roli Rolanda, grali wybornie. Pani Miłaszewska w roli Henryki, pomimo doskonałej gry, wywołała chwilami niesmak, pewnemi nienaturalnymi gestami. Reszta artystów zadowolniła zupełnie publiczność, dość licznie na to przedstawienie zebraną.

— W drukarni zakładu Im. Ossolińskich, wyszła świeżo broszura prof. Bron. Trzaskowskiego p. tyt.: „Zarys organizacji szkół niższych“. W ogólnych myślach o przeznaczeniu i stanowisku szkół, zgadza się autor zupełnie z zapatrywaniem Dra Dietla, wypowiedzianem w znakomitej pracy „o reformie szkół krajowych“. Zadaniem szkoły jest w części wychowanie, w części zaś nauczanie — pierwsze nazywa autor pośredniem czyli ogólnem, drugie bezpośredniem czyli specjalnem zadaniem. Szkole przysłużyć zupełna autonomia — nie może ona być zakładem ani rządowym, ani kościelnym, ale czysto narodowym, i powinna być uwolniona od wszelkich zbytecznych wpływów rządu lub kościoła. Po tym ogólnym wstępie przechodzi autor do specjalnego zarysu urządzenia szkół niższych wiejskich i miejskich. W zarysie tym znajdujemy wiele pomysłów bardzo praktycznych. Szczególniej zaś podnieść musimy tę ogólną ich dążność, by dzieci nie karmiły abstrakcjami, ale dawać im naukę żywą, realną. To też przedmioty realne w zarysie tym najważniejsze zajmują miejsce. — W końcu radzi autor, by zawiązać Towarzystwo, ku podniesieniu szkół niższych. Byłoby to bardzo pożądanem, gdyż prywatna działalność stowarzyszonych w takich sprawach jest najskuteczniejszą — i zastąpiłaby jej nie mogła weale działalność towarzystwa naukowego w Krakowie, którego usiłowania p. Trzaskowski ku temu skierowaćby pragnął.

### Gospodarstwo i przemysł.

— Rada miejska w Dreźnie nakazała posiadaczom chemicznych fabryk i sklepów z olejem, spirytusem, naftą i innemi łatwo zapalającymi się materiałami, mieć zawsze w pogotowiu ogień gaszący puszki Büchnera. Puszki te zawierają masę chemiczną, która zapalona, gasi wszelki pożar wybuchły w zabudowaniu. Puszki z tą masą, znajdują się we Lwowie w agencji „Dziennika lwowskiego“ z broszurą wskazującą zastosowanie tychże w wypadku pożaru. Sztuka kosztuje 2 złr.

— W W. ks. poznańskim chów owiec zajął niepospolite miejsce. Znajduje się tam kilka zarodowych owczarni, między temi zajmuje pierwsze miejsce owczarnia p. Kaz. Chłapowskiego w Kopaszewie, z kądem tryki i maciory rozechodzą się nawet za granicę księstwa. Między kupcami, którzy przybywają doń za kupnem, było także dwóch amerykańców, którzy się niezmiernie dziwili, że w polskim gospodarstwie znajdują się tak piękne owce.

— O jarmarku w Kałuszu d. 21. z. m. donoszą, że dostawiono nań znaczną ilość koni, na które jednak nie było kupców. Sprzedawano sztukę najwięcej po 70 złr. Między innymi celował ogier trzyletni z ogromną fantazją, maści szpakowatej, miary 14 $\frac{1}{2}$ /. W innym czasie wart 500 złr.; kolonista sprzedał go za 125 złr. żydom z Drohobyczy.

— W Tarnowie urządzony będzie bank dla rolnictwa i przemysłu, na który koncesję otrzymać już miał ks. Sanguszko. wraz z kilku obywatelami zachodniej Galicji.

— Stan galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 31. grudnia wynosił:

	3.216.425 złr. 66 c.
w miesiącu styczniu 1867 włożyło	
1395 stron	191.174 złr. 74 c.
zwrócono 916 stronom	107.692 złr. 29 c.
przybyło więc	83.482 złr. 45 c.
Zatem z dniem 31. stycznia był	
ogół wkładek	3.299.908 złr. 11 c.

— Ceny zboża, w zeszłym tygodniu:

	pszen.	żyto	jęczm.	hrecz.	owies	kartofle
w Wiedniu	7.80	6.00	4.80	—	2.24	—
w Krakowie	6.00	4.10	3.45	2.50	1.75	1.45
w Lwowie	5.00	3.25	2.20	2.75	1.40	1.25



(Nadestane.) **Ogólne stowarzyszenie urzędników**\*). Przed dwoma laty zawiązało się w Wiedniu tak zwane ogólne stowarzyszenie urzędników, a dotychczas mnóstwo już urzędników publicznych i prywatnych zapowiedziało swój udział w tem przedsiębiorstwie, które sobie za najwyższe zadanie postawiło popieranie interesów stanu urzędniczego na zasadach wzajemności i własnej pomocy.

Wyraz atoli stanu urzędniczego wzięty tu jest w najszerszym swym sensie, stowarzyszenie bowiem nie tylko rządowych, ale i prywatnych urzędników, oficyalistów wszelkiego bądź położenia, słowem każdego obywatela umysłową pracą obowiązki pełniącego, jako członka przyjmuje, ofiarując mu pomoc w razie choroby, lub pensję jego wdowie, dzieciom, i t. d. — Idea ta ludzka tem więcej jest czasowi odpowiednia, iż wzbudza duch społeczeński między urzędnikami, stara się o polepszenie bytu ich materialnego, osobliwie urzędników rządowych zbliża koniecznie do innych warstw społeczeństwa drogą publicznego stowarzyszenia.

I zaprawdę, pomyślnie skutki jakie stowarzyszenie dotąd osiągało, mogą tylko tę ufność usprawiedliwić. Istnieje obecnie we wszystkich częściach monarchji 40 wydziałów miejscowych, które przez współczłonków wybrane do załatwienia czynności i popierania interesów w ściślejszym kole, są przeznaczane.

Mając na celu tak ważne pod względem gospodarstwa pośredniczenie zaliczek dla urzędników; założono już 16 konsorjów zaliczkowych, które od 1go Listopada b. r. przy 897 subskrybowanych wkładkach udziałowych po 50 złr. ogólny fundusz obrotowy w wysokości 16043 złr. utworzyły, i około 20.000 złr. udzieliły. W oddziale zabezpieczenia życia zawartych było z dniem 1go Listopada b. r. 2386 kontraktów zabezpieczenia na całkowity kapitał zabezpieczony 1922050 złr., a na roczne renty wynoszące 7020 złr., premje zaś przez zabezpieczone osoby wpłacone sięgają wyżej 50.000 złr.

Aż po dzień 1go Listopada z. r. wydarzyło się 13 wypadków śmierci z zabezpieczonym kapitałem 9600 złr.; rezultat o wiele niższy, niż się podług obliczeń śmiertelności spodziewać było można.

Blagie skutki stowarzyszenia znakomicie się już objawiły, przez ile możności bezwzględna wypłatę sum zabezpieczonych w kilku wypadkach, gdzie w smutku pogrążone wdowy i opuszczone sieroty pomoc i wsparcie znalazły.

Stowarzyszenie mało ucierpiało przez wypadki ostatniej nieszczęśliwej wojny; wszędzie uiszczano wpłaty z punktualnością — a odtąd interesa wzmogły się jeszcze daleko więcej. Do tych pomyślnych rezultatów przyczyniły się najwięcej miejscowe wydziały, złożone z urzędników wszelkich klas i kategorii. Ich staranności i duchowi społeczeńskiemu stoi otworem jeszcze obszerne pole, na którym w miarę różnorodnych kierunków czynnymi być mogą dla popierania interesów stanu urzędniczego.

Zasada wzajemności, na której stowarzyszenie polega, nie dozwala poprzestać na tem, co się dotąd osiągało; coraz więcej musi się rozciągnąć sieć czynności stowarzyszenia, co raz więcej musi ono przybrać nowych sił i skłonić je do uczestniczenia w stowarzyszeniu.

Im więcej bowiem pojedynczych sił się łączy dla osiągnięcia jednaki celów, tem wydawniejsza się staje siła ogólna, tem pewniej-

\*) Nie zgadzamy się na udział naszych urzędników prywatnych w powyższem stowarzyszeniu, które nosi cechę zbyt wielkiej urzędowości i nie odpowiada w zupełności potrzebom tej licznej klasy społeczeństwa naszego.

szą i pożyteczniejszą różnorodną ich działalność.

Przedewszystkiem polecić można w tym względzie tworzenie nowych wydziałów lokalnych. Jeszcze jest znaczna liczba miast i okolic, gdzie mnóstwo urzędników publicznych i prywatnych pospołu przemieszkuje, pomiędzy którymi stowarzyszenie licznych członków i uczestników już uzyskało, chociaż ci dotąd jeszcze żadnej reprezentacji nie obrali, któraby nowe wątki dla działalności stowarzyszenia zawiązała. Cel i korzyść wydziałów lokalnych leży przedewszystkiem we własnym uczestnictwie urzędników przy ogólnem działaniu stowarzyszenia, w ożywieniu ducha społecznego i wzajemnego zaufania, jako też w rozszerzeniu i wspieraniu zdrowego i silnego życia społecznego, przez co ruch, rozwój i postęp w kółka dotąd nieporuszone utkwic należą.

Mamy przekonanie, że tam, gdzie sprawę tę mężowie mający u swych kolegów zaufanie i wpływ, z energią w swe ręce powezmą, a w danym razie przez zwołanie przedwstępного zgromadzenia wymianę zdań i życzeń utworzą, tworzenie się filji stowarzyszenia raźnie nastąpi. — Nikt żądać nie może, żeby skutki stowarzyszenia urzędniczego zaraz każdemu przy wstępie przypadły w udziale. — Kto chce żniwa, zasiać musi i czekać, aż plon dojrzeje.

Jeśli by stowarzyszenie urzędników członkom swym żadnej nawet innej nie przyniosło korzyści, jak że im w zakresie swych statutowo umozębnia zasady asocjacji — z jej skutkami tak wielkiej doniosłości, wszędzie do wykonania i urzeczywistnienia doprowadzić, to już by przez to samo miało wielką zasługę pod względem interesu stanu urzędniczego. Nowemi torami trzeba dążyć i z wytrwałością na nich postępować; ociążała myśli gnuśność, której skutkiem jest nieudolność, ustąpić musi miejsca stałej dążności do utrzymania się bez obcej pomocy, i każdy winien, ufając tylko sobie samemu, o własnej sile jąć się ulepszenia przyszłości, bo: „Sam sobie pomóż, a Bóg ci pomoże“.

#### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski P. z Bilinki. Morawski P. z Samohusk. Staszewski H. z Boguchwały. Szelski K. z Chodaczkowa.

Hotel europejski: Kozicki H. z Artasowa. Skolimowski J. z Dynisk.

Gotel Langa: Staackiewicz L., przełożony pow z Zaleszczyk.

Hotel angielski: Milewski K. z Mełna. Petrowicz J. z Czerniowiec.

Dnia 2. lutego.

Hotel angielski: Jaworski A. z Skwarzawy.

#### Kurs lwowski,

z dnia 4. lutego.

	Dają		Żądają	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	88	6	—
Dukat cesarski	5	95	6	06
200 imperjał rosyjski	10	45	10	62
Rubel srebrny rosyjski	1	90	1	95
Rubel papierowy rosyjski	1	71	1	75
Talar pruski	1	89	1	93
Galic. listy zastaw. w. a.	75	70	76	45
Galic. listy zastaw. m. k.	79	44	80	24
Galic. obligacje idemniz.	71	25	72	17
Pożyczka narodowa	70	17	70	92
Akcje kolei żelaz. galic.	217	5	219	83
„ „ czerniowieckiej	183	50	185	83

#### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. lutego.

	złr.	kr.
5% Metaliki	60	50
5% Pożyczka narodowa	70	50
Losy pożyczki z roku 1860	86	—
Akcje banku wiedeńskiego	737	—
„ kredytowego	171	30
Londyn. 10 funtów szterlingów	128	30
Srebro	127	—
Dukat pojed. sy	6	06

## OGŁOSZENIA.

### Ważne dla posiadaczy koni.

Wiadomo jest każdemu właścicielowi koni, że koń wystawiony jest na najwięcej przypadków, i z takimi szkodliwymi skutkami połączona jest szkoda, choćby początkowo przez najłżejsze uszkodzenie. Każdy przeto racjonalny posiadacz koni musi obmyśleć, aby zawsze miał pod ręką środek, którego użycie skuteczną nadawałoby nadzieję rychłego wyzdrowienia konia; jako takie możemy poradzić c. k. uprz. płyn uzdrawiający dla koni Franciszka J. Kwizdy. przyczem wstrzymujemy się od wszelkich pochwał, donosząc tylko o następującem osądzeniu specjalnego dziennika „Sport“.

Leży to w dobrze obmyślanym interesie właścicieli. aby ich uważnymi uczynić na dobre skutki c. k. uprz. płynu uzdrawiającego F. J. Kwizdy w Korneuburgu. Płyn ten rozpuszczony w świeżej wodzie w stosunku 1 : 7. działa chłodzące i używa się przy większych wysileniach koni z najlepszym powodzeniem do obmycia ścięgów i przy zwichnięciach. Użyty do nacierania płynu ten w drodze lekkiego rozcieńczenia, najlepsze czyni skutki, szczególnie przy kłuciu i sparaliżowaniu łopatek. W ogóle jest on pod każdym względem najlepszym środkiem konserwacyjnym. Znane znakomitości wyraziły się o nim najpochlebniej.

#### Dostać można:

We Lwowie u pp. K. Iskierskiego, w apt. P. Mikolascha, A. Berlinera i Z. Rukera; w Buczaczu u Kodreńskiego i Kercza; w Przemyślu u F. Gajdecki i syna; w Brzeżanach u A. Margulesa i B. Fadenchecha, w Czerniowcach u J. Schrecha, w Krakowie u M. Jawornickiego, J. Jajna i Aleksandrowicza, w Leżajsku u J. Marescha, w Lisku u K. Burakowskiego, w Oświęcimiu u S. Dołkowskiego, w Radziechowie u J. Jaskiewicza, w Rzeszowie u Schajtera i Sp., w Sanoku u J. Jaklicza, w Smolnie u F. Wimmera, w Tarnopolu u Morawetza, w Tarnowie u J. Jajna, w Zaleszczykach u J. Kodreńskiego, w Borszczowie u M. Niemirowskiego.

### Stosowne podarunki na wiązanie!

Niezbędne dla szanownych pań!

## nowe patentowe, angielskie ręczne maszyny do szycia.

Cena: 40 złr. z przyrządami, 50 złr. ze skórzanym futerałem.

Niżej podpisana fabryka ma sobie za zaszczyt, zwrócić uwagę szanownych pań na patentowane w Anglii i Francji ulubione ręczne maszyny do szycia. Za pomocą takowych udają się najlepsze szycia, zwany łańcuszkowe, obrabiania najdokładniejsze, można je także urządzać do każdego rodzaju szycia, które bez zachwalań, w Austrii i we Węgrzech dla ich praktycznego urządzenia, eleganckiego wyrobu, we wszystkich kołach do robót kobiecych, najlepiej celowi odpowiadają. Maszynę takową posiada arcyksiężniczka Gizela. Na ostatniej wystawie przemysłowej w Wiedniu otrzymała ta maszyna wielki medal nagrody.

Za maszyny wyrabiane w mojej fabryce daję 5letnią gwarancję i udzielam na żądanie do przejrzania świadectwa wysoko położonych domów, które od wielu lat maszyn tych z największym zadowoleniem używają. W końcu nadmienię, iż takową maszynę do każdego stołu przysrubować można i w podróży włożona do futerału łatwo przewozić się daje.

Fabriks-Niederlage: H. KAUSCH, in Wien, Wieden, Kettenbrückgasse Nr. 1.

— Zamówienia wysyłają się tak za przekazaniem pocztowem, jako też za gotówką jak najrychlej. —